

„Nie będę żył, bo oto życie przestało być dla mnie — *i opowiada się dalej* —
wszystkiem!!! I zabija się...

(Mieszkaniec Puszczy nie zabije się sam..., bo Prawem jego jest konieczność życia.)

— Człowiek jest istotą dziwną, której myśli nie obraca się koło Żołądka. On może patrzeć w gwiazdy i myśleć o tem, czego nie ma.



Ludzie.

(Puszcza nie umie myśleć o tem, czego niema w oku, w uchu, w zębach i pazurach — i nie może patrzeć w gwiazdy, bo Puszcza jest pod Prawem Żołądka.)

— Człowiek — jest ten, który ma Oczy.

Słuchajcie uważnie, słuchajcie pilnie, bo oto idę za myślą moją... Powiązałem lłany myśli moich i tworzę sznur nieskończonej długości. Jestem pierwszym ze Słoni, który to uczynił. Jam jest Słoń nad Słonie.

— Człowiek ma Oczy żywe, które myślą i które są pełne. Mogę chwycić końcem trąby, to co jest w jego oczach.

— Puszcza ma oczy, które są przedmiotem, które nie myślą, które są puste. Nie mogę chwycić trąbą tego, co jest w oczach Puszczy. Bo Puszcza ma w oczach to samo, co w żołądku, w zębach i w pazurach. Poza tem — nic wyższego nad to nie ma...

Boję się Śmierci, bo jest Nieznanem.

Boję się Człowieka, bo jest Nieznanem.

Nie mogę porównać Człowieka z niczem, co żyje w Puszczy — i dlatego lękam się — — —

Oddałbym wszystkie banany i orzechy kokosowe i najsmaczniejsze melony, bym tylko mógł sobie wyobrazić, to czego niema wokół mnie i we mnie.

Gdybym nie był Słoniem, chciałbym być Człowiekiem.

* * *

TANIEC POLA RYŻOWEGO

czyli

Pohulanka sytych Pawjanów.

(a podpatrzyłem to z ukrycia w noc burzliwą, roztrzęsioną błyskawicami...)

Niebo jest wciąż czerwone... Skąły są ogniste, jak wieczorna luna. Po skale skaczą jak opętane cienie tańczących Pawjanów.

Słuchajcie, słuchajcie usilnie, abyście wiedzieli.

Pawjany śpiewają.

...Nazywamy się Skaczące

...Nazywamy się Szczekające

...Nazywamy się Wyjące, Rabujące, Gorące!!

Kandu — Durandu — Paramariba jest znak nasz i imię Naczelnika hordy...

Jesteśmy Pawjany na czterech kудłatych nogach...

Jesteśmy te, które ryczą, krzyczą, syczą i skowyczą — zawsze Wyjące, Gorące i Rabujące.

Nogi nasze są nogami naszymi!

Wirują, podskakują, poddrygują i balansują...

Hurraha!!! Kandu — Durandu — Paramariba.

(następnie Pawjany tańczą)

czy nie uważacie, tej chwili za bardzo dziwną?

Pawjany.

(znów śpiewają)

Jesteśmy Głupie!

Jesteśmy idiotyczne!

Jesteśmy nie do wytrzymania!

Zjadłyśmy wszystek ryż...

ryż biały, wyjątkowo wyśmienity...

...i wymachujemy ogonami!!!

Człowiek się złości... Człowiek biegnie z kilem, aby nas bić...

bo zjadłyśmy wszystek ryż

...i wymachujemy ogonami!!!

Ale Człowiek się boi... bo jest samotny, a nasze imię jest Gromada.

(tu nastąpiło zaważające hulaństwo)

Pawjany.

(znów śpiewają)

Patrzcie, uważajcie na Człowieka, który tam stoi z kilem...

Patrzcie prędko, bo zaraz ucieknie...

Opowiadajcie o nim, jaki jest...

Hehehe! hihih! Człowiek jest śmieszny.

Kandu — Durandu — Paramariba...